

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 146)

z dnia 10 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 146)

10 czerwca 2026 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- I. **Zmiany w składzie Prezydium Komisji,**
- II. **Rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Tymczasowy Fundusz Dekarbonizacji (COM(2025) 990 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,**
- III. **Rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywy (UE) 2018/2001, (UE) 2019/944 i (UE) 2024/1788 w odniesieniu do przyspieszenia procedur wydawania zezwoleń (COM(2025) 1007 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,**
- IV. **Rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Sprawozdanie na temat stanu unii energetycznej na 2025 r. (na podstawie rozporządzenia (UE) 2018/1999 w sprawie zarządzania unią energetyczną i działaniami w dziedzinie klimatu) (COM(2025) 667 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,**
- V. **Rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.) Komunikatu Komisji: Przykładowy program energetyki jądrowej przedstawiony na podstawie art. 40 traktatu Euratom – wersja ostateczna (uwzględniająca opinię EKES) (COM(2026) 120 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji, **Kamilla Kurczewska i Jacek Krzak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki, panów posłów, panów ministrów i towarzyszące im osoby. Przechodzimy do pkt I, czyli uzupełnienia składu prezydium Komisji, ponieważ mamy jeden wakat należący do klubu

Lewicy. W związku z tym chciałabym zgłosić kandydaturę posła Arkadiusza Sikorę na zastępcę przewodniczącego Komisji. Najpierw zapytam, czy pan poseł się zgadza?

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł się zgadza. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę, w związku z tym **stwierdzam, że poseł Arkadiusz Sikora został wybrany na członka prezydium Komisji**. Zapraszamy do stołu prezydialnego. Gratulujemy.

Przechodzimy do pkt II, czyli dokument COM(2025) 990, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Tymczasowy Fundusz Dekarbonizacji. Bardzo proszę pana ministra Krzysztofa Bolestę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, celem wniosku legislacyjnego jest ustanowienie Tymczasowego Funduszu Dekarbonizacji. To jest Fundusz, który miałby wspierać osiągnięcie redukcji emisji w sektorach przemysłu energochłonnego. To jest tak naprawdę element architektury EU ETS i opłata graniczna, czyli CBAM. To jest taka próba odpowiedzi Komisji Europejskiej na to, że w obecnej architekturze EU ETS będą spadać bezpłatne przydziały pozwoleń dla przemysłów energochłonnych, przemysłów narażonych na wyciek, na ucieczkę emisji.

Stoimy na stanowisku, że po prostu trzeba utrzymać przydział bezpłatnych uprawnień, a nie kreować dodatkowy mechanizm biurokratyczny, jeszcze dodatkowo do zarządzania przez Komisję Europejską. Poza tym Fundusz, który miałby być utworzony z przychodów z opłaty granicznej, czyli CBAM-u, który już w Polsce – na razie w formie przejściowej – funkcjonuje i generuje niedługo przychody do budżetu. Zatem utworzenie tego Funduszu zabrałoby z naszych wpływów budżetowych 25% z przychodów z CBAM. Później nie mielibyśmy gwarancji, że te pieniądze trafiłyby do polskich firm. Dlatego uważamy, że to jest również ten problem, z powodu którego będziemy się przeciwstawiać powstaniu, utworzeniu tego Funduszu.

Oprócz tego Fundusz został zaprojektowany jako tymczasowy, czyli tylko na 2 lata, podczas gdy wyzwania dla przemysłów narażonych na wyciek emisji są długoterminowe, więc taka dwuletnia łątka niczego nie załatwia. Ponadto oprócz tego kreujemy całą nową biurokrację i dajemy Komisji nowe uprawnienia do tego, żeby alokować fundusze. Więc z tych trzech powodów przede wszystkim jesteśmy na nie i stanowisko rządu jest negatywne odnośnie do utworzenia Tymczasowego Funduszu Dekarbonizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście ten Fundusz wygląda jak prowizorka. Prowizorka praktycznie służąca temu, że jak gdyby w Unii Europejskiej nie za bardzo wierzono w lipiec 2026. To znaczy, idziemy po to, żeby zmienić coś w ETS-ie. Zmiana w ETS-ie powinna być fundamentalna i jako rząd na to powinniśmy stawiać, a nie na jakieś prowizorki, jakieś sztuczne Fundusze, które powodują, że nawet na CBAM powinniśmy mieć 25%, a te 25% będziemy musieli oddać do Unii Europejskiej, żeby ona tak naprawdę zainwestowała, nie wiadomo gdzie, pomogła energochłonnym w wypadku zagrożenia wycieku emisji, czyli wyjścia z Unii Europejskiej określonych firm.

Jest to z punktu widzenia Polski chyba niezgodne z zasadą pomocniczości, a przynajmniej narusza tę zasadę, i jest nieproporcjonalne, ponieważ powinniśmy działać tak, ażeby efektywnie doprowadzić do dekarbonizacji, ale przy pewnej elastyczności, czyli zakładając, że Polska sama sobie poradzi przy pomocy, owszem, Unii Europejskiej, ale to Polska wskaże narzędzia i mechanizmy, które trzeba zastosować, ażeby ten proces dekarbonizacji został zrealizowany. Zastosowanie rozporządzenia w tym momencie jest bardzo niebezpieczne, bo właśnie ogranicza elastyczność podejścia państwa członkowskiego.

Tak że ja ze swojej strony popieram stanowisko rządu, który nie chce zaakceptować tego Funduszu Dekarbonizacyjnego na terenie Unii, chyba że zajdą stosowne zmiany, które będą odpowiadały rewizji ETS i będą kompatybilne z tymi zmianami.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Pani Przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, uważam, że zwykle kwestionowanie rozwiązań Komisji Europejskiej jako zbyt łagodnych czy za mało daleko idących, jeśli chodzi o pewne ograniczenia w ETS-ie, to jest za delikatne stanowisko z tego powodu, że po pierwsze, Polska ma szereg argumentów i pewne obowiązki związane z naszym wewnętrznym ustrojem, które powodują oczekiwania wobec Komisji Europejskiej do całkowitego zniesienia ETS-u. Po pierwsze, kiedy wprowadzano ETS w tej radykalnej formie na mocy decyzji z lat 2014–2015, która dotyka polską gospodarkę, w 2019 r. weszły w życie rozwiązania związane z urynkowaniem handlu certyfikatami. Polski rząd w 2016 r. zaskarżył ten pakiet klimatyczny do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zgodnie z wewnątrzunijną procedurą. I wówczas, wskutek tej skargi, Trybunał Sprawiedliwości dokonał kuriozalnej wykładni traktatu w zakresie tworzenia takich systemów jak ETS. Mianowicie, Polska skarżyła wówczas, że mechanizmy, które wpływają na wybór źródeł energii, muszą być realizowane ścieżką jednomyślności i że ten ETS, który miał wejść w życie od 2019 r., taką procedurą wprowadzany nie był. To była główna teza polskiej skargi, że będą skutki takie, że będą bardzo wysokie ceny energii, będzie wysoki wpływ ETS-u na cenę energii, co pozbawi Polskę samodzielnego wpływu na decydowanie o źródłach energii, a zatem oznaczać powinno wybór ścieżki jednomyślności.

Trybunał Sprawiedliwości stwierdził wówczas, co jest bardzo istotne, że nie sposób ocenić skutków rozwiązań proponowanych przez Komisję w 2015 r., czy faktycznie ceny wzrosną, a celem jest ochrona środowiska i trzeba patrzeć na cel. W ten sposób Trybunał stwierdził, że de facto Komisja jest wszechwładna w zakresie wyboru ścieżki procedowania. De facto pozwolił Komisji wyłączyć prawo weta w polityce klimatycznej. Takie rozumowanie Trybunału Sprawiedliwości jest alogiczne, jest czysto polityczne, narusza same traktaty.

I co Polska zrobiła wskutek tego rodzaju zmian? Nasz rząd skierował wówczas wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności takiego rozumienia traktatów, które pozwala pozbawić Polskę prawa weta przez Komisję Europejską w tego typu dokumentach. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że dyrektywa nowelizująca ETS, że ta procedura naruszyła polską konstytucję, naruszyła zasadę przyznania, nielegalnie pozbawiając Polskę prawa weta. To oznacza, że Polska ma obowiązek wewnętrznie znieść system ETS i polski rząd ma obowiązek do komunikowania Komisji Europejskiej, że system ETS narusza polską suwerenność energetyczną, system ETS został wprowadzony nielegalnie i Polska w nim uczestniczyć w tej formule nie będzie.

W związku z powyższym składam wniosek, ażeby Komisja nie poparła stanowiska rządu. ETS-u nie trzeba zmieniać, z niego trzeba wyjść, bo Polacy są każdego roku okradani na kilkadziesiąt miliardów złotych w taki oto sposób, że deficyt, który muszą nabywać firmy polskie w certyfikatach ETS, wpływa do zagranicznych firm inwestycyjnych, finalnie do budżetów państw członkowskich innych państw. Mówimy o 30–40 mld zł rocznie, które bezpowrotnie opuszczają Polskę. Ta kwota powoduje, że Polska jest dzisiaj de facto płatnikiem netto w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, czy chciałby się pan do tego odnieść?

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bołesta:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Trudno mi się odnieść, bo się zgubiłem. Nie wiem, czy pan poseł jest w takim razie za tym, żebyśmy byli za powołaniem tego Funduszu? Bo stanowisko rządu jest, że jesteśmy przeciw. Więc trochę nie wiem, co pan...

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Czy mogę sprecyzować, pani przewodnicząca? Panie ministrze...

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Natomiast chciałbym się jeszcze, jeżeli pan...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze, to może niech pan poseł od razu odpowie i zamkniemy ten wątek, tak?

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie ministrze, w związku z tym, że system ETS jest nielegalny, jakiegokolwiek kosmetyczne zabiegi przy nim tworzenia obok jakichś pseudofunduszy, niwelowania skutków, które i tak będą negatywne finalnie dla polskiej gospodarki, powinniśmy, pan jako minister ma obowiązek w stanowiskach tego typu informować Komisję Europejską o wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Brak informowania, proponowania takich rozwiązań przez pana jako reprezentującego Polskę wobec Komisji w tego typu dokumentach może stanowić również niedopełnienie obowiązków, ponieważ Polska ma obowiązek wyjść z ETS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze, czyli można być za, a nawet przeciw. Jeszcze pan poseł... Pan minister, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak, bo ja bym chciał...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan minister, dobrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak, bardzo szybko. Chciałbym sobie poczytać ten wyrok. Nie wiem, czy on jest gdzieś opublikowany. A, to OK. A po drugie, panie pośle, przez 8 lat funkcjonowaliście w tej niezgodności. Nie rozumiem, co wtedy stało na przeszkodzie, żeby wyjść z tego systemu, jeżeli to jest możliwe. Co więcej, EU ETS przez poprzedni okres rządów został zaostrożony, czyli cel z minus 40% został podwyższony na minus 55%, co oznacza de facto, że są ostrzejsze wymagania od instalacji objętych systemem EU ETS. Nie rozumiem, jak można mieć dwie narracje.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie ministrze, to...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie włączamy sobie sami mikrofonu na tym posiedzeniu. Pan minister dokończy.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Tak. Nie rozumiem, jak można mieć dwie narracje: robiąc coś, mieć zupełnie przeciwną narrację. Tak że bardzo bym się chciał dowiedzieć, co się wydarzyło przez te poprzednie 8 lat, że Polska nie wyszła z ETS-u. Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Panie...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Nie, panie pośle. Ale chwileczkę. To nie jest... To sobie pan na boku pójdzie z panem ministrem porozmawiać. Jest kolejność.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Jak to na boku?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Ale nie pan jedyny ma prawo się w tej sprawie wypowiadać. Pan poseł Witczak.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Ale ja proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

To ja udzielię panu głosu. Po kolei.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dobrze.

Posel Mariusz Witczak (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja tylko bym prosił dla czystości sprawy, dlatego że jesteśmy to dłużni opinii publicznej, ale również posłankom i posłom w parlamencie, żeby zapisać do protokołu, że poseł Kaleta – jak rozumiem, PiS, bo to jest stanowisko PiS-u – jest za Tymczasowym Funduszem Dekarbonizacyjnym. Żeby wyraźnie to napisać, że są zwolennikami, żeby powołać ten Fundusz. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Odnotaliśmy jako Komisja. Pan poseł Tomasz Nowak, pan poseł Gadowski i pan poseł Kaleta. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam listę mówców.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

W zasadzie pan minister powiedział to, co ja chciałem powiedzieć, bo jestem zdumiony tym, że nielegalny Fundusz funkcjonował, rząd Mateusza Morawieckiego akceptował nielegalny Fundusz, ba, pobierał środki i wprowadzał je do budżetu z nielegalnego Funduszu. No naprawdę trzeba jakiejś trzeźwości w tych ocenach.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Ja mam pytanie do pana ministra, bo rzeczywiście pan poseł poruszył ważny temat. Czy w związku z tym rząd wszczął postępowanie prokuratorskie w temacie zaniedbań poprzedniego rządu, poprzedniego ministra, w temacie, który poruszył pan poseł, bo to ważny element działania. Czy rząd może zamierza wszcząć to postępowanie? Bo skoro mówimy o ważnych, pana posła zdaniem, działaniach i zaniedbaniach, to warto ten temat rozstrzygnąć i rzeczywiście sprawdzić, jak to rzeczywiście było wcześniej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Kaleta.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Na początku przepraszam, że próbowałem od razu odpowiadać, bo nie byłem pewien, czy pani przewodnicząca udzieli mi głosu. Dziękuję, że mogę odpowiedzieć na pytania pana ministra. To jest istotne, wydaje mi się, żebyśmy sobie klarowali, co kto myśli, bo to jest naprawdę poważna sprawa dotycząca setek miliardów złotych polskiej gospodarki.

Panie ministrze, każdy rząd ma obowiązek działać na podstawie i w granicach prawa. Fakt, że pan tego wyroku nie zna, świadczy o tym, że nie jest pan jedynym przedstawicielem tego rządu, który ma z tym problem, ponieważ ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie dość, że jest orzeczeniem kluczowym dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej i w ramach tego członkostwa, ale również dla pana codziennej pracy jako urzędnika. Dlaczego? Teraz odpowiem na pana pytania dotyczące tego, co się działo przez te 8 lat w tym zakresie.

W swojej wypowiedzi wskazałem na skargę rządu z 2016 r., następnie zapadł wyrok TSUE, następnie system wszedł w życie, następnie toczyły się negocjacje wokół ETS 2 i budżetu unijnego. W toku tych negocjacji polski rząd wskazywał właśnie na problem z ETS-em związany z kosztami. Jednocześnie równolegle trwały prace nad przygotowaniem skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Dlaczego, panie ministrze? Z tego powodu, że zgodnie z zasadą lojalności, którą mamy zapisaną w traktatach, w pierwszym kierunku polski rząd skierował się do TSUE, bo gdyby TSUE sam usunął ETS, to nie trzeba by było angażować Trybunału Konstytucyjnego. Zadziałałyby bezpośrednio traktaty.

Natomiast orzeczenie TSUE w naszej ocenie jako Polski naruszało traktaty i konstytucję, trzeba więc było skorzystać z kolejnej ścieżki, którą przewiduje polska konstytucja jako najwyższy akt prawa na naszym terytorium, polegającej na tym, że należało zbadać zakres interpretacji traktatów, który przyjął TSUE i zestawić go z konstytucją. Ta skarga została wywiedziona w momencie, w którym Unia Europejska jako całość zlekceważyła uwagi Polski co do zaostreżenia celów klimatycznych, sposobu realizacji tego celu. Po przyjęciu aktów prawodawczych przy sprzeciwie polskiego rządu, przy sprzeciwie polskiego rządu – pragnę to wyraźnie podkreślić – wszelkich aktów związanych z „Fit for 55”, polski rząd skorzystał z prawa do wywiedzenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Każde zdarzenie, które przywołałem, ma swoją logiczną ciągłość i jedno wychodzi z drugiego. I co jest istotne, dlaczego wyrok TK zapadł w czerwcu zeszłego roku? Dlaczego też tak w takim momencie zapadł? Ponieważ kiedy doszło do zmiany rządu w grudniu 2023 r., rząd przestał popierać skargę przed Trybunałem Konstytucyjnym i skarga została wywiedziona od nowa przez grupę posłów, co spowodowało, że siłą rzeczy ta sprawa uległa pewnemu proceduralnemu opóźnieniu, jeśli chodzi o czas rozpatrywania przez Trybunał Konstytucyjny.

Teraz, jeśli chodzi o opłacalność mechanizmów, panowie posłowie wskazują, żeby protokołować moją wypowiedź dotyczącą Funduszu. Szanowni państwo, klasyczne zasady logiki z większego na mniejsze czy z mniejszego na większe – obie zasady można analogicznie zastosować. Skoro cały system ETS generuje potężne szkody dla polskiej gospodarki, to jakiś Fundusz, który zniweluje o kilka procent te szkody, nie jest żadną korzyścią. Korzyścią jest wyłącznie opuszczenie systemu. I takie trzymanie się kurczowe, że jest jakiś Fundusz, jest niestety niezbyt korzystnym rachunkiem ekonomicznym, ponieważ jeśli nie byłoby systemu ETS, zostałyby kilkadziesiąt miliardów w polskiej gospodarce rocznie i nie trzeba by było tworzyć żadnych Funduszy. I to jest moje stanowisko.

Zresztą pragnę panu posłowi przypomnieć, że stanowisko rządu co do kształtu tego Funduszu jest negatywne w tym dokumencie, który pan za chwilę będzie popierał, czyli rząd nie chce tego Funduszu w takim kształcie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, proszę konkludować.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Tylko że, moja dalej idąca uwaga polega na tym, że nie trzeba żadnych Funduszy, tylko Polska powinna na każdym kroku mówić, że wychodzi z ETS-u, przygotowuje się do tego, wkrótce to wdroży, bo ma taki ustrojowy, konstytucyjny obowiązek wobec takiego kształtu tego systemu. Bardzo, pani przewodnicząca, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Na koniec pan minister i będziemy przechodzili, jak rozumiem, do głosowania, tak? Bo był wniosek o to. Nie. Zamknięta jest lista mówców.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jestem zdziwiony, dlatego że jeżeli chodzi o system EU ETS, to byliśmy częścią tego systemu od samego początku wejścia Polski do Unii Europejskiej. Negocjacje europejskie odbywają się na podstawie traktatów i na podstawie naszej umowy. Natomiast pan poseł stara się udowodnić, że trzeba załatwiać wewnętrznie pewne rzeczy, które musimy załatwić w Brukseli. To jest tak, jakby pójść po paliwo do apteki. Musimy robić to, co jest możliwe, i my staramy się robić to, co jest możliwe. I tu też odpowiadam na pytanie pana posła Gadowskiego.

Jesteśmy częścią systemu EU ETS i, tak jak mówię, byliśmy częścią tego systemu na przestrzeni poprzednich wielu rządów. Wiemy, że ten system jest dla nas nie do końca korzystny, dlatego będziemy robić wszystko i już robimy wszystko w Brukseli – tam, gdzie to trzeba zrobić, nie w Polsce – żeby ten system zmienić tak, żeby on był dla nas dobry. I to robimy, te działania podejmujemy, budujemy koalicję. Pokazaliśmy też, że jest to możliwe w bardzo trudnych okolicznościach. Odłożyliśmy na razie o rok system EU ETS 2. Pracujemy dalej, żeby jeszcze dalej coś z tym systemem zrobić. Pokazujemy więc, że te działania mogą być skuteczne, nawet jak się nie ma większości, bo to jest też kluczowe do załatwiania spraw w Brukseli. Natomiast szukanie jakichś sposobów na to, żeby coś zrobić w kraju, co miałyby mieć wpływ na dyskusję europejską, jest zupełnie bez sensu i kontrskuteczne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Będziemy głosować konkluzję, więc bardzo proszę o przygotowanie kart. Kto nie ma, można w tym czasie podejść. Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 990 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Kto jest za?

Jak komuś nie działa, to poczekamy. Nie na pastylkę, tylko na legitymację prosimy się zalogować. Czy wszystkim działa?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Wszyscy zagłosowali. Dziękuję. Proszę o podanie wyniku. Głosowało 24 posłów. Za – 17, przeciw – 6, wstrzymał się – 1. Konkluzja została przyjęta. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pkt III. Dokument COM(2025) 1007, czyli Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę UE 2018/2001, 2019/944 i 2024/1788 w odniesieniu do przyspieszenia procedur wydawania pozwoleń. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za możliwość udziału w dzisiejszym posiedzeniu Komisji i przedstawienie stanowiska. Na początek krótka informacja na temat tego, o czym mówimy, jaki jest cel wniosku. Mówimy tutaj o dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2018/2001, 2019/944 i 2024/1788. Celem jest przyspieszenie wydawania zezwoleń na projekty dotyczące infrastruktury energetycznej, w tym na projekty dotyczące energii odnawialnej, sieci przesyłowych, sieci dystrybucyjnych, magazynowania energii, punktów ładowania. Jest to część pakietu dotyczącego europejskich sieci energetycznych, który został zapowiedziany na początku roku 2025. W zakresie kwestii dotyczących sieci mieliśmy okazję rozmawiać na Komisji.

To co chciałbym powiedzieć, to tyle, że oczywiście biorąc pod uwagę, że wnioski te mają pewien charakter przyspieszania procedur, pewien charakter deregulacyjny, my co do zasady jesteśmy oczywiście zgodni z tym kierunkiem. Uważamy, że przyspieszanie wszelkich procedur, ograniczanie kosztu realizacji inwestycji, również poprzez zmniejszanie barier o charakterze administracyjnym, jest celem, który sam w sobie jest celem wartym poparcia.

Natomiast zwracamy uwagę, że bardzo istotne jest zwrócenie szczególnej uwagi na to, czy to konkretne projektowane w dyrektywie rozwiązanie jest w stanie osiągnąć cel, który jest tam założony, czy wręcz przeciwnie – tworzone rozwiązania, pomimo tego, że mają charakter upraszczania, deregulacji, zmniejszania barier administracyjnych, mogą prowadzić do wywołania skutków przeciwnych od zakładanych. Paradoksalnie, nawet drastyczne uproszczenie przepisów i wprowadzenie – tutaj podaję przykład – milczącej zgody w przypadku wniosków o wydanie warunku przyłączenia, może prowadzić, pomimo tego, że jest to, wydawać by się mogło na pierwszy rzut oka, przepis, który jest dobry i kierunkowo zasadny, może powodować, że skutki tego będą negatywne.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że oprócz tych ułatwień jest też szereg rzeczy, na które zwracamy uwagę i patrzymy na nie dosyć negatywnie. Chodzi tutaj przede wszystkim o rozwiązanie i propozycję ustanowienia nowego podmiotu odpowiedzialnego za prowadzenie działań w zakresie ułatwienia dialogu między inwestorem a lokalną społecznością. Mamy wszyscy świadomość dotyczącą tego, że często inwestycje o charakterze energetycznym, jako że z natury swojej są intensywne, trudne, wywołują sprzeczność, wywołują w lokalnych społecznościach sprzeciw, a to oczywiście przekłada się na zwiększanie kosztów, to się przekłada na brak możliwości realizacji inwestycji, zwiększanie kosztów systemu i kosztów dla odbiorców energii.

Natomiast samo tworzenie dodatkowych organów czy ciał nie rozwiązuje problemu. Inwestycje powinny być realizowane tam, gdzie jest poparcie dla takich inwestycji. A z drugiej strony tworzenie dodatkowych instytucji też przecież samo w sobie generuje koszt, który na koniec dnia będzie przełożony na ceny energii.

Tak jak mówiłem, pewnym istotnym elementem wprowadzenia szerokiego zakresu zastosowania milczącej zgody jest pewien istotny element, na który zwracamy uwagę. To może prowadzić w skrajnym przypadku do wydawania warunków i uruchamiania instalacji, które mogą powodować i brak akceptacji społecznej, i w skrajnych przypadkach – ryzyko dla funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. Z tego względu uważamy, że lepsze jest stosowanie tego fakultatywnie.

Wskazujemy na konieczność zachowania przejrzystych i proporcjonalnych zasad przyłączania do sieci elektroenergetycznych. Powinny to być rozwiązania, które umożliwią sprawne procedowanie wniosków przyłączeniowych i uwzględnią równolegle bezpieczeństwo pracy systemu, jak i potrzebę przeciwdziałania potencjalnym nadużyciom. Natomiast chcę zwrócić uwagę, że w przypadku Polski przeprowadziliśmy ostatnio skutecznie nowelizację między innymi prawa energetycznego. Mówię tutaj o ustawie UC 84, która została podpisana przez prezydenta, która w tym zakresie ten proces usprawnia, czyni go bardziej transparentnym,

bardziej przejrzystym, a jednocześnie tworzy go w taki sposób, że inwestorzy są dużo bardziej odpowiedzialni za to, żeby projekty, na które te warunki przyłączenia są wydawane, realizować, nie blokując przyłączeń do sieci. To jest legislacja, która tak naprawdę w dużej mierze wyprzedza cele dyrektywy.

Tak jak mówiłem, istotny jest ten element milczącej zgody. Rząd RP jest przeciwny propozycji, aby wnioski o przyłączenie pozostawione bez rozpatrzenia przez operatora w określonym terminie uznawane były za rozpatrzone pozytywnie.

To tyle, jeżeli chodzi o wprowadzenie i komentarz do tej propozycji. Tak jak powiedziałem, kierunkowo jest to dobra rzecz. Upraszczenie, deregulacja, likwidacja barier administracyjnych oczywiście tak, ale patrzymy na to w sposób pragmatyczny. Starajmy się, żeby upraszczane procedury paradoksalnie nie prowadziły do nieplanowanych konsekwencji. I tam, gdzie widzimy, że legislacja idzie za daleko, sprzeciwiamy się temu. Tak jak też wskazałem, uważamy, że tworzenie dodatkowych instytucji, nawet jeżeli mają realizować cele, które są zasadne, nie ma sensu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Krzysztof Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, pan minister wymienił cztery główne wnioski, do których właśnie ten wniosek się odnosi. Chciałem tylko przypomnieć, że te procedury dla infrastruktury przesyłowej mogą trwać nawet i do 10 lat, z czego połowa to etap uzyskania właśnie zezwoleń. Dla OZE widzimy, że to trwa do około 9 lat, bo to widzimy my również w Polsce. Dla magazynowania energii to jest od roku do 7 lat. Jeśli chodzi o infrastrukturę ładowania, to około 2 lata.

Rzeczywiście projekt, moim zdaniem, jest potrzebny, żeby ta dyskusja trwała i trzeba spróbować wypracować stanowisko co do całej procedury i wydania zezwoleń. Ale to „ale” się pojawia i dobrze, że ono się pojawiło w głosie rządu. Wprowadzenie maksymalnych terminów dla działań organów i etapów postępowań – to też jest tu mocno przedstawiane – rząd wyraźnie wskazuje, że wszystko hola-hola, ale rzeczywiście są procedury, których nie jesteśmy w stanie przekroczyć i one mogą trwać. Milcząca zgoda w odniesieniu do wybranych decyzji administracyjnych lub etapu postępowań też niekoniecznie i nie taką sugestią, która się pojawiła.

Utworzenie krajowej platformy umożliwiającej składanie wniosków to projekt rzeczywiście może być potrzebny, ale nie w czasie i nie do końca skalkulowany kosztowo. To potężne wyzwanie finansowe, żeby to wszystko ogarnąć logistycznie, nie tylko finansowo, tak jak i monitorowanie przebiegu postępowań, ale również zapewnienie dostępu do istniejących danych do przygotowania inwestycji. To chyba na tym etapie dzisiaj jeszcze jest nie do wprowadzenia.

Bardzo ważny element, który tu również został podkreślony, to benefity dla społeczności lokalnej. Jest inwestor, on korzysta. Rząd polski już to sygnalizował w ustawach dotyczących wiatraków, kiedy mówiliśmy o wprowadzeniu różnych regulacji prawnych, że należy również to w jakiś sposób uwzględnić. Zresztą wiele krajów unijnych do tego tematu już tak podchodzi. Jest kwestia ujednolicenia tego albo pokazania, że to ważne narzędzie, którym powinniśmy się posługiwać.

Ustanowienie niezależnego przedstawiciela dialogu społecznego – czy w takiej formie, czy instytucji, która też ma być finansowana, bo to się tak nie dzieje. Ktoś to musi finansować. Organ się pojawia, to musi się wtedy pojawić również administracja dla tego organu. I słusznie tu rząd wyraźnie podkreśla, że to chyba nie tędy droga.

Cóż, pojawia się również w OZE ważny element repoweringu i myślę, że to też jest ważne, żeby podkreślić, bo do tego dążymy, żeby nie pojawiały się nowe pozwolenia. Przecież my nie budujemy czegoś nowego, tylko modernizujemy, zwiększamy wydajność infrastruktury. W związku z tym wydaje się również ważny głos w tym kierunku.

Moim zdaniem rząd bardzo rzetelnie podszedł do sprawy i analiza i stanowisko zostały wyraźnie wyartykułowane w materiałach, które otrzymaliśmy. To właściwy kierunek. Wspierajmy, róbmy to, bo to robimy konsekwentnie, i odnośmy się również do tych propozycji, które Unia robi, w bardzo ostrożny sposób. Tym bardziej pamiętajmy, że jesteśmy krajem, który wiele rzeczy wprowadza na dziś. Społeczność lokalna czuje się pewnie, kiedy w tym uczestniczy, kiedy jest bardziej informowana, kiedy ma możliwość wypowiedzenia się w określonych terminach.

Z tym że wielu rzeczy się uczymy i społeczność też się uczy, więc głos rządu wydaje się w przedstawionym stanowisku bardzo konkretny i rzetelny. Proponuję, aby Komisja przyjęła ten dokument i również stanowisko rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za konkretne i zwięzłe podsumowanie. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 1007 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Przechodzimy do pkt IV, czyli dokument COM(2025) 667, który rozpatrujemy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy: Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów na temat stanu unii energetycznej na 2025 rok. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Wrochnę o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, to dosyć obszerny treściowo dokument. Postaram się być bardzo sprawnym jego recenzentem. Odniosę się do kluczowych kwestii. Mówimy tu o dokumencie sprawozdawczym sporządzonym na podstawie art. 35 rozporządzenia unijnego. Jest to kompleksowa ocena postępów Unii w budowaniu unii energetycznej i realizacji celów klimatyczno-energetycznych.

Kluczowe obszary. Sprawozdanie obejmuje okres za lata 2024 i 2025 i dotyczy obszarów postępów w realizacji planu działania na rzecz przystępnej cenowo energii oraz potwierdzenia realizacji celów i założeń polityk na 2030 r., stanu procesu tworzenia unii energetycznej w jej pięciu wymiarach na podstawie wyników oceny dwuletnich sprawozdań państw członkowskich z postępów z realizacji KPEiK-ów przedłożonych przez państwa członkowskie oraz perspektyw na kolejny etap tworzenia unii energetycznej i przygotowania ram polityki klimatyczno-energetycznej na kolejne dziesięciolecie. My oczywiście przyjmujemy to sprawozdanie Komisji do wiadomości. Ma to, jak mówię, charakter sprawozdawczy.

Kluczowe rzeczy. Stoimy na stanowisku, że skuteczna i społecznie sprawiedliwa transformacja w kierunku neutralności wymaga aktywnego udziału obywateli, odpowiednich instrumentów i wzięcia pod uwagę zróżnicowania uwarunkowań społecznych i ekonomicznych państw członkowskich. To bardzo mocno akcentujemy. Zwracamy uwagę na potrzebę zachowania elastyczności we wdrażaniu proponowanych rozwiązań, tak by mogły być dostosowane do krajowych realiów. Podkreślamy, że w przypadku wprowadzenia ETS 2 fundamentalną rolę pełnić będzie Fundusz Klimatyczny jako kluczowy, ale oczywiście patrzymy na to całościowo i uważamy, że całościowa dyskusja o ETS 2 jest niezbędną.

Patrzymy bardzo pozytywnie i z zadowoleniem przyjmujemy uznanie technologii jądrowej na poziomie UE jako neutralnej klimatycznie i wnoszącej istotny wkład w realizacji celów unii energetycznej. My rozwijamy energetykę jądrową. Cieszymy się, że ona znajduje potwierdzenie na poziomie unijnym. Bardzo mocno patrzymy na sektor ciepła. Ono jest w Polsce istotne. Sektor ciepłownictwa i chłodnictwa systemowego odgrywa fundamentalną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego i cieszymy się, że Unia na to patrzy i dostrzega. Bardzo istotne jest także to, do czego zmierzamy od dawna, czyli popieramy wszelkie działania związane z pełnym wycofaniem ropy i produktów naftowych pochodzących z Federacji Rosyjskiej, podkreślając jednocześnie potrzebę skutecznego przeciwdziałania obchodzeniu sankcji. To są kluczowe rzeczy, na które chciałem zwrócić uwagę w kontekście tego sprawozdania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tomasz Nowak. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. W opinii, z którą mamy do czynienia, zostało przedstawione wyczerpujące stanowisko rządu. Wynikają z niego jednoznaczne stałe działania i stałe myślenie o energetyce przez rząd polski oparte o kilka kamieni milowych. Po pierwsze to, że trzeba uwzględniać krajowe uwarunkowania strukturalne. To jest bardzo ważne po to, żebyśmy nie byli skazani na przykład na scenariusz duński w momencie, kiedy mamy zupełnie inne uwarunkowania.

Następnie, szanowanie zobowiązań traktatowych, ale nie jako przeciwstawianie się tym zobowiązaniom, tylko takie działanie na terenie Unii Europejskiej, które zgodnie z traktatami będzie zmierzało jednak do uwzględnienia elastyczności działań polskich. No i priorytet bezpieczeństwa energetycznego Polski.

W związku z tym specyfika polska to także energetyka jądrowa i hub gazowy, który chcemy zrealizować w Polsce. To jest bardzo istotne w oparciu i o Świnoujście, i o Baltic Pipe, i o FSR 1, FSR 2, ale wynika z tego też chyba myślenie, które – żeby uzyskać większą stabilizację w naszym kraju – powinniśmy przełożyć na rozwój biogazowni. Bo wydaje się, że to jest niekończąca się odpowiedź, odkąd pamiętam, i jakoś na tym polu nie mamy zbyt dużych sukcesów.

Panie ministrze, tylko takie pytanie o energochłonnych, bo jeśli mówimy o cenowej akceptowalności cen energii, to co z tymi energochłonnymi? Co na terenie Unii Europejskiej w sprawie energochłonnych?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tutaj mamy bardzo jednoznaczne...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Momencik, panie ministrze. Po kolei. Rozumiem, że pan poseł sprawozdawca zakończył. Czy są jakieś pytania?

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Akceptuję oczywiście stanowisko rządu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę. W związku z tym pan minister teraz, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Na to jedno pytanie odpowiem. Planujemy w tej chwili szereg rozwiązań w zakresie taryf sieciowych, a także wprowadzenia dedykowanego programu dla energochłonnych, który uwzględni przychody z ETS-u. W najbliższym czasie, mam nadzieję, będziemy to komunikować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł jeszcze? To prośba, żeby zwieźle, bo już nie było głosów, a nagle się pojawił. Pan minister już wcześniej się wypowiadał. Proszę bardzo.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, ale bez tych komentarzy, drodzy państwo, dobrze? Jakby nie wiem, skąd one się biorą. To ciekawa informacja, panie ministrze, bo ja konkretnie o tę działkę energochłonnych przedsiębiorstw pytałem w interpelacji do państwa. Nie wiem, czy to pan mi odpowiadał, czy któryś inny z ministrów, nie pamiętam, ale to było jakieś trzy, cztery miesiące temu. To było też w kontekście olbrzymiego wsparcia, które, zdaje się, cały czas jeszcze czeka na zatwierdzenie Komisji Europejskiej, a którego zamierza udzielić rząd federalny niemiecki swoim przedsiębiorcom o wartości dla samego przemysłu energochłonnego, zdaje się, ponad 5 mld euro, a dla całości gospodarstw... Słucham? Nawet 9 mld. Nie mam tych liczb przed sobą. Łącznie 40 mld na całość – i na konsumentów, i na przemysł, nie tylko energochłonny.

W odpowiedzi państwo przedstawiliście mi, że rzeczywiście pracujecie nad jakimiś rozwiązaniami taryfowo wspierającymi, natomiast wskazaliście, że jest to na etapie analiz i że państwo postaracie się do końca roku przedstawić jakiś projekt rozwiązań w tym zakresie. Do końca roku to dość późno, biorąc pod uwagę, że Niemcy do tego czasu mogą nas zjeść tym, że będą mieć dużo niższe ceny energii i po prostu wypchną nas z rynków, na których nasze przedsiębiorstwa nie będą miały szans z nimi konkurować. A to jest też nasz największy konkurent w niektórych branżach energochłonnych. W związku z tym, jak teraz pan minister mówi – tak zrozumiałem – że gdzieś to jest bliżej niż dalej, to jakby jednak pan minister mógł trochę więcej tych informacji udzielić. Bo myślę, że to jest coś bardzo, bardzo ważnego, żebyśmy mieli pewność, że rzeczywiście państwo nad tym pracujecie, a nie że podajecie jakiś termin, że za rok, a za rok się dowiemy, że w następnym roku. Bardzo proszę o szerszą informację.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam listę mówców. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Panie pośle, żeby w całości to przedstawić, to musielibyśmy chyba mieć dedykowane posiedzenie. Oczywiście jestem gotowy do tego, żeby w takim posiedzeniu wziąć udział. Zwracam uwagę, że za odbiorców energochłonnych odpowiedzialny jest dział gospodarki, a nie Ministerstwo Energii, czyli mówimy tutaj o Ministerstwie Rozwoju.

Natomiast mamy przygotowany projekt zmiany taryf, które spowodują częściowe odciążenie grup energochłonnych. Myślę, że to jest kwestia tygodni, kiedy zaczniemy to implementować. Idea polega na tym, żeby dokonać takiego przekalkulowania taryf w podziale na poszczególne grupy, żeby tam, gdzie można przedsiębiorcom energochłonnym pomóc, czyli obniżyć koszty taryfowe dla konkretnych grup, w tym również poprzez reparametryzację takich opłat jak opłata jakościowa, opłata mocowa. To są te elementy, które mamy przedyskutowane. Pracujemy bezpośrednio z branżą energochłonną i to jest pierwszy etap prac, które zostaną zaimplementowane. W kolejnym etapie nastąpi wprowadzenie obniżenia energii dla przedsiębiorstw energochłonnych w oparciu o wytyczne CISAF. To są te elementy, nad którymi pracujemy, ale to jest za dużo opowiadania, żebyśmy się mogli tutaj w tym modelu spotkania zmieścić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 667 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przechodzimy do pkt V. Dokument COM(2026) 120, który rozpatrujemy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Komunikat Komisji: Przykładowy program energetyki jądrowej przedstawiony na podstawie art. 40 Traktatu Euratom, wersja ostateczna. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Wrochnę o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, to jest znowu dokument o charakterze raczej ilustracyjnym. Jak sama jego nazwa wskazuje, Komisja jest zobowiązana do tego, żeby zebrać zamierzenia inwestycyjne państw członkowskich, które następnie publikuje, żeby znać skalę inwestycji w energetykę jądrową. W związku z coraz pozytywniejszym podejściem Komisji Europejskiej do energetyki jądrowej i także pozytywnym patrzeniem na energetykę jądrową przez szereg państw, pojawiły się nowe inwestycje. Do roku 2050 ma się pojawić większa ilość energetyki jądrowej w systemie. Inwestycje mają kosztować, czyli dać impuls inwestycyjny idący w setki miliardów euro. To jest pozytywne i z tego się cieszymy. Są tam zawarte również nasze inwestycje.

Natomiast to, na co zwracamy uwagę – chciałbym to jasno podkreślić – energetyka jądrowa po to, żeby się rozwijać, potrzebuje nie tylko planów, które ilustrują to, jak państwa chcą to wprowadzać, tylko potrzebuje konkretnych instrumentów na poziomie Unii Europejskiej, które zapewnią energetyce jądrowej równoważne miejsce w mikсах energetycznych, zapewnią, żeby kształt rynku energetycznego, w tym model rynku energii, a także systemy wsparcia, działały w taki sposób, żeby energetyka jądrowa była w stanie się rozwijać.

I trzeci element, żeby środki unijne, które płyną do energetyki, mogły płynąć również do energetyki jądrowej. Zwracamy na to bardzo uwagę, odnosząc się do tego, co Komisja pokazuje, i apelując w gronie państw członkowskich, które są przyjazne energetyce jądrowej, żeby Komisja jak najszybciej przedstawiała rozwiązania, które pomogą osiągnąć to, co w tym programie zostało zapisane.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, ja mam kłopot z tym dokumentem takowy, że on jest krokiem oczywiście w dobrą stronę, bo zaczyna dostrzegać to, że energetyka jądrowa ma głębszy sens i że na poziomie legislacyjnym czy strategii też należy ją bardziej brać pod uwagę. Już mniejsza o to, że bardziej się skupia na SMR-ach, a duży atom w ogóle wyklucza się z tego komunikatu, który nie jest żadną wielką strategią, umówmy się, tylko jest taką bardziej opowieścią polityczną, która może ma, nie wiem, bardziej uspić czujność ruchów zdroworozsądkowych niż wziąć poważnie ten problem za rogi.

Natomiast nie wiem, czy powinniśmy się cieszyć, że Unia Europejska w kontekście gospodarczym i zielonej transformacji, która jest bliska bycia znokautowaną przez innych czempionów na świecie, zaczyna nagle delikatnie podnosić gardę i mówić, żeby może nie bito nas tak mocno. Nie wiem, czy o to chodzi.

Dlaczego o tym mówię? Bo, drodzy państwo, ten dokument – i niestety nie widzę w stanowisku rządu jednoznacznego opowiedzenia się, że to nie jest dobra droga – to jest droga jednak na ścianę. Dokument w dalszym ciągu opiera się na braku neutralności technologicznej, nie tylko w kontekście polityki zeroemisyjnej, ale właśnie w kontekście szerszego doboru źródeł energii, którymi mamy finansować, tworzyć dobrobyt państw Unii Europejskiej. Cały czas tkwimy w tym paradygmacie. Niestety rząd też dalej w nim tkwi, przynajmniej tutaj w tym stanowisku, że dekarbonizacja to jest coś, czego należy się trzymać. Bo dementi co do tego w tym stanowisku nie widzę.

Podczas gdy to nie jest kwestia ideologiczna, tylko to jest kwestia faktów takich, że przez ostatnią dekadę, kiedy Unia Europejska obniżyła emisję o 22%, a przynajmniej za te lata, które już zostały obliczone, czyli od 2015 do 2024 r., to w tym samym czasie Chiny podwyższyły emisję o 28%. Emisja na świecie wzrosła o 8%. Wiemy doskonale, czym to się skończy. Upadek szerokich branż, całych sektorów w Unii Europejskiej jest faktem. To, że w dyskusji nad poprzednim punktem dotykaliśmy energetyki w kontekście przedsiębiorstw energochłonnych, to pokazuje, że ta debata cały czas na różnych poziomach się pojawia.

W tym dokumencie niestety w dalszym ciągu tkwimy w pierwotnym grzechu transformacji energetycznej, która trwa bez różnicy, czy się z tym zgadzamy, czy nie, że człowiek ma wpływ na zmianę klimatu, w obecnej walce politycznej, gospodarczej z innymi czempionami, po prostu tę walkę przegrywamy.

Ten komunikat tego nie zmienia. On w zasadzie dalej pielęgnuje ten stan rzeczy, więc gruntownie się z nim nie zgadzam w tym wymiarze i żałuję, że rząd, który jednak w ostatnim czasie zaczął deklarować, że takie środki obciążające gospodarki państw Unii Europejskiej, jak ETS 1 czy ETS 2, to nie są dobre rozwiązania – czyli, rozumiem, ETS 1 i ETS 2 nie są dobre – w stanowisku rząd wskazuje też, że atom nie powinien być traktowany dyskryminacyjnie wobec innego rodzaju odnawialnych źródeł energii. Słusznie to wskazuje, bo w tym komunikacie dalej atom jest tym gorszym bratem, nawet w ramach zielonej transformacji, niż solary czy energetyka wiatrowa. Ale jednak, jak przychodzi co do czego, to rządowi dalej brakuje chęci powiedzenia jednoznacznie: nie, zielona transformacja to nie jest dobra droga dla Unii Europejskiej.

Zatem dzisiaj w publicystycznej narracji politycznej w Polsce niekiedy przedstawiciele rządu mówią, że należy z ETS-ów 1 czy 2 wyjść albo je gruntownie zmienić, ale gdy przychodzimy do konkretów, do wykazania na piśmie stanowiska rządu, to państwo już takiej odwagi nie macie. Bardzo mi się to nie podoba, bo co innego mówicie Polakom, a co innego mówicie organom unijnym. Mimo że to stanowisko rządu jest całkiem spójne i wskazuje wiele nieprawidłowości w tym komunikacie, że się tak wyrażę, właśnie pewne dyskryminacyjne podejście do atomu w dalszym ciągu, to jednak jest daleko, daleko delikatniejsze wobec tych stanowisk, które od pewnego czasu prezentujecie państwo publicznie. Myślę, że powinno to być bardziej spójne, też w interesie po prostu Rzeczypospolitej. Ktoś powinien nieco bardziej twardo uderzać pięścią w stół w tym zakresie.

My w Prawie i Sprawiedliwości, jak państwo wiecie, to robimy. Jak wygramy wybory, to z ETS-u po prostu wyjdziemy. Myślę, że naszym śladem pójść inne państwa europejskie, daj Boże. Bo to jest katastrofa, to co się teraz dzieje, i wszyscy o tym wiemy, tylko w kulisach to niektórzy potrafią mówić, a publicznie, z uwagi na pewien kaganiec cenzury politycznej, już niektórzy o tym mówić nie chcą. Mam tu na myśli posłów z różnych partii.

Zatem, panie ministrze, komunikat w dobrą stronę, szanowni państwo, ale w dalszym ciągu jest to wysoce niewystarczające, bo tkwimy w grzechu pierwotnym. Jak się z niego nie oczyścimy, to po prostu gospodarki będą nam obumierać. Chyba że zgadzamy się z tym, drodzy państwo... Teraz taka konkretna liczba: wiecie, ile tylko z Chin w zeszłym roku ściągnęliśmy surowców, gotowych produktów w ramach zielonej transformacji, gros z tego dotyczącej elektrowni wiatrowych, solarnych, wodorowych, które są w powijakach? 70 mld dolarów. Tyle zapłaciliśmy jako państwa Unii Europejskiej w zeszłym roku do gospodarki chińskiej. To po prostu nie ma sensu. To po prostu jest dla nas samobójcze. Cóż mam państwu powiedzieć? Pora naprawdę wyjść z tego błędnego koła poprawności politycznej. Mam nadzieję, że wszyscy

państwo w przyszłej kadencji Sejmu, jak już będziemy rządzić, to będziecie nas popierać w tych działaniach. My teraz was popieramy. Żałuję, że nie macie odwagi po prostu tego zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2026) 120 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.